

RAPPORT

RAPORT TYGODNIOWY

Data publikacji: 8 lipca 2016 r.



Raport z rynku pracy USA wykonał połowę zadania

Silny wzrost zatrudnienia w USA w czerwcu pozwolił na rozwianie obaw o hamowanie ożywienia gospodarczego, ale poniósł porażkę w odbudowaniu oczekiwań na gotowość Fed do podwyżek. Wycena rynkowa szans na ruch Fed do końca roku podwoiła się, ale nadal wynosi mniej niż 25 proc. Dane są dobrym podłożem dla rozwoju apetytu na ryzyko, ale w przypadku USD oferują mieszane perspektywy.

Pamiętając o defensywnej postawie Fed (bank woli dłużej czekać ze zmianą polityki, niż zaryzykować wcześniejszy ruch), dzisiejsze dane o imponującym wzroście zatrudnienia (287 tys., prog. 180 tys.) to za mało. Gołębie skrzydło będzie szukać dziury w całym i podeprze się wzrostem stopy bezrobocia (z 4,7 proc. do 4,9 proc., ale to nadal drugi najniższy odczyt od 2008 r.) lub niewystarczającym wzrostem płac (do 2,6 proc. r/r przy prog. 2,7 proc., ale najwyższe w tym roku). Zatem mając Fed na wstrzymaniu, rynek skupi się na fakcie, że gospodarka USA nie wysłała sygnału początku końca dobrej koniunktury. Naturalnie w odwodzie pozostają obawy o Brexit, czy włoskie banki, ale jest punkt zaczepienia, na którym można powoli budować rajd ryzyka.

Dla USD dane nie są jednoznacznie pomyślne. Dla zdecydowanej aprecjacji dolar potrzebuje odbicia rentowności obligacji skarbowych USA, ale przy utrzymującej się podwyższonej awersji do ryzyka i oczekiwaniach pasywności Fed, proces ten będzie postępował powoli. Taki obraz rynku powoduje, że będzie łatwiej o aprecjację USD względem jena, franka, a w dalszej kolejności euro. Ale znów waluty surowcowe i rynków wschodzących będą się bronić poprawą apetytu na ryzyko. Nawet kolejne solidne dane makro mogą mieć problem z odmienieniem sytuacji, gdyż rynek może uparcie czekać na klarowny sygnał z Fed. Wątpliwe (nierealne?), abyśmy taki otrzymali po licowym posiedzeniu FOMC.

Przyszły tydzień: wystąpienia z Fed, CPI z USA, BoE, BoC, PKB Chin

Przy raporcie z rynku pracy za nami, następny tydzień przynosi pauzę w publikacji istotnych danych. Dopiero w piątek poznamy czerwcowe dane o sprzedaży detalicznej, produkcji przemysłowej i inflacji CPI. Sprzedaż bazowa (wliczana do PKB) ma kolejny miesiąc z rzędu wzrosnąć o 0,4 proc., od produkcji oczekuje się odbicia o 0,2 proc. po spadku o 0,4 proc. w maju, a inflacja ma kontynuować akcelerację (do 1,1 proc. r/r). Wszystkie trzy raporty posłużą Fed od budowy obrazu stanu gospodarki i pod tym kątem będą wpływać na USD. Warte uwagi będą też dane o oczekiwaniach inflacyjnych z badania Uniwersytetu Michigan (pt), które utrzymują rekordowo niskie poziomy i stanowią ból głowy dla Fed. W przyszłym tygodniu będzie sporo wystąpień publicznych członków FOMC, gdzie najbardziej interesująca będzie ocena dzisiejszego raportu z rynku pracy. Usłyszymy komentarze od George (pon), Mester, Tarullo, Bullarda i Kashkariego (wt), Mester i Kaplana (śr), Harkera, Lockharta i George (czw), Kaplana, Kashkariego i Bullarda (pt).

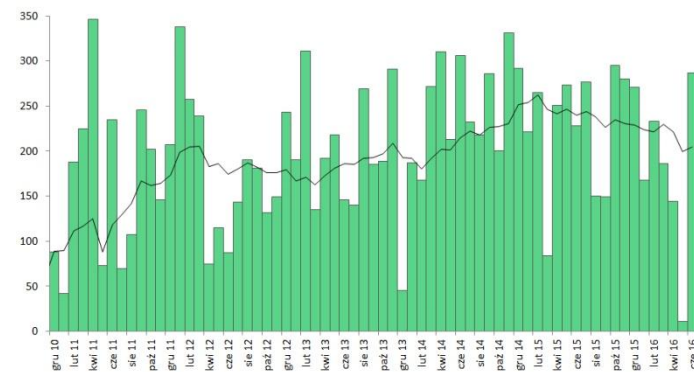
W Eurolandzie ubogi kalendarz zawiera majowy odczyt produkcji przemysłowej (śr) i finalne szacunki czerwcowej inflacji (pt). Oba raporty mają nikłe szanse na wpłynięcie na rynek. Euro pozostaje w kleszczach dwóch sił – negatywnych konsekwencji Brexitu, ale przy utrzymaniu popytu na EUR/GBP. Jednak rosnące obawy o stan włoskiego sektora bankowego mogą zwiększać negatywną premię na unijnej walucie.



Zmiana procentowa (5 dni) kursów walut G10 względem USD.

Stan na 2016-07-08 16:09

Źródło: Bloomberg



Przyrost zatrudnienia w USA w czerwcu był najwyższy od października 2015 r. 12-mies. średnia powraca powyżej 200 tys.

– oznaka zdrowego rynku pracy.

Źródło: TMS Brokers, Bloomberg

Przyszły tydzień: wystąpienia z Fed, CPI z USA, BoE, BoC, PKB Chin

W Wielkiej Brytanii najważniejszym wydarzeniem jest decyzja Banku Anglii (BoE), gdzie konsensus rynkowy już ustawił się na cięcie głównej stopy o 25 pb do 0,25 proc., a wycena takiego scenariusza w stawkach rynkowych sięga 70 proc. W konsensusie nie brakuje głosów za głębszą obniżką (4 z 24), a BoE może zaszykalizować otwartość na dodatkowe narzędzia (w tym QE), więc ryzyka wyraźnie leżą po stronie gołębi zaskoczeń. Funt pozostanie pod presją.

W Polsce mamy pierwszą serię danych makro z inflacją, podażą pieniądza i saldem rachunku bieżącego, ale tradycyjnie nie skupia one uwagi inwestorów. Wysoki poziom niepewności na rynkach finansowych nie sprzyja złotemu i podtrzymuje jego wysoką zmienność, z kolei obawy o krajowe ryzyko polityczne będą opóźniać potencjalne odreagowanie, gdy na rynki wróci optymizm.

W Szwecji czerwcowy inflacja CPI (wt) powinna silnie odbić do 1,1 proc. r/r z 0,6 proc., lecz będzie to zasługa korzystnych efektów bazy. Tożsamy odczyt z Norwegii (pon) powinien być marginalizowany, gdyż wysoka inflacja to skutek słabości korony. Waluty skandynawskie pozostają traktowane jako aktywa ryzykowne, zatem ich los w większym stopniu zależy od rynkowego sentymentu, który na razie nie rozpieszcza.

W Japonii zamówienia na maszyny mają odbić w maju o 3,2 proc. m/m po silnym spadku o 11 proc. w kwietniu, który był skutkiem trzęsienia ziemi w regionie Kumamoto. Mimo to zachowanie jena będzie odzwierciedleniem nastawienia rynku do ryzyka. Niewykluczone, że handel zakłóca interwencje Banku Japonii, gdyby dochodziło do kontynuacji silnego umocnienia JPY, szczególnie poniżej USD/JPY 100.

Przyszły tydzień przynosi posiedzenie Banku Kanady (śr). Rynek powszechnie oczekuje braku zmian w stopach procentowych BoC, mimo to w komunikacie jest pole do złagodzenia stanowiska w związku ze wzrostem niepewności o aktywność gospodarczą w kraju i na świecie. Nowe prognozy makroekonomiczne mogą zostać skorygowane w tym kierunku. W efekcie posiedzeniu może towarzyszyć dodatkowa presja na osłabienie CAD.

W Australii opublikowane zostaną: indeksy nastrojów biznesu (wt) i konsumentów (śr) oraz dane o zatrudnieniu (czw). Oczekiwania dla danych z rynku pracy wskazują na czwarty miesiąc wzrostu zatrudnienia (+10 tys.), ale przy wzroście stopy bezrobocia (z 5,7 proc. do 5,8 proc.), zatem wydzwięk raportu może być neutralny. W przyszłym tygodniu nie ma istotnych danych z Nowej Zelandii.

W przyszłym tygodniu sporo mogą znaczyć też dane z Chin, które rzucą więcej światła na kondycję drugiej gospodarki świata. Czerwcowy bilans handlowy (śr) i PKB za II kwartał (pt). Szczególnie silniejsze spowolnienie dynamiki PKB (prog. 6,6 proc. r/r, poprz. 6,7 proc.), może zatrzęść wątłym sentymentem rynkowym.



Odbicie USD/JPY silnie uzależnione od powrotu wzrostów rentowności obligacji skarbowych USA.

Źródło: TMS Brokers, Bloomberg



Silny wzrost oczekiwań na obniżkę stóp procentowych Banku Anglii nastąpił tuż po wynikach referendum UE.

Źródło: TMS Brokers, Bloomberg



Sporządził:
Konrad Białas
Główny Ekonomista

Departament Analiz DM TMS Brokers

da@tms.pl

(+48) 22 2766243

Kierownik Departamentu	Bartosz Sawicki	(+48) 603307161	bs@tms.pl
Główny Ekonomista	Konrad Białas	-	kbi@tms.pl
Analitik Techniczny	Maciej Morawski	-	mmo@tms.pl

Prezentowany raport jest wynikiem analiz prowadzonych przez Dom Maklerski TMS Brokers S.A. i, choć sporządzony został na podstawie wiarygodnych źródeł informacji, TMS Brokers nie gwarantuje kompletności, dokładności i poprawności danych w nich zawartych. Dystrybucja raportu ogranicza się do klientów, z którymi TMS Brokers podpisał odpowiednie umowy świadczenia usług, jak również użytkowników serwisów informacyjnych, w tym serwisów internetowych udostępnianych przez TMS Brokers. TMS Brokers nie ponosi odpowiedzialności za działania podjęte na podstawie rekomendacji, prognoz, przewidywań i jakichkolwiek informacji zawartych w prezentowanym raporcie o ile przy ich przygotowaniu TMS Brokers dołożył należytej staranności. Szczegółowe informacje dotyczące TMS Brokers, zasad sporządzania i rozpowszechniania rekomendacji, źródeł informacji, określenia odbiorców rekomendacji, terminologii fachowej, konfliktów interesów, jak również częstotliwości wydawania i ważności rekomendacji, wskazane zostały na stronach internetowych www.tms.pl w części „zastrzeżenia”.